

Wiolonczelowe wieki XIX, XX i XXI

W ramach serii Salon of Arts and Ideas w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku w ub. tygodniu odbył się koncert młodej wiolonczelistki Izabeli Buchowskiej i koreańskiej pianistki Klary Min. Artystki przygotowały ciekawy program prezentujący literaturę wiolonczelową XIX, XX i XXI wieku.

Obie części koncertu rozpoczęła napisana specjalnie na tę okazję przez twórcę obecnie w Nowym Jorku poznańskiego kompozytora Bartosza Smorągiewicza *Bagatella* na wiolonczelę solo. Pierwszym większym dziełem była *Suita* na wiolonczelę solo hiszpańskiego kompozytora Gaspara Cassadó. Powstała w latach 20. ub. wieku, świadczy o fascynacji kompozytora folklorem hiszpańskim. Stąd też zdumiewające czasem podobieństwo brzmienia wiolonczeli do gitary, zarówno w śpiewnych recytatywach, jak i w momentach rytmicznych, tanecznych niczym flamenco. Izabeli Buchowskiej udało się ten gitarowy efekt wspólnie osiągnąć, choć można by sobie życzyć, by utwór zagrany był z większą pewnością techniczną.

Kolejnym punktem programu była *Fantasiestücke op. 73* Schumanna. Pianistka Klara Min grała bardzo ładnym, bogatym dźwiękiem i doskonale radziła sobie z motorycz-

ną partią fortepianu, która ma "nieść" solistę. Na koniec pierwszej części usłyszeliśmy *Grave. Metamorphoses* Witolda Lutosławskiego na wiolonczelę i fortepian. Początek utworu to solo wiolonczeli, do której stopniowo dołącza fortepian, po czym faktura zaczyna gęstnieć z każdym taktem. Kulminacja następuje w środku, potem przychodzi uspokojenie i kilka taktów zupełnie niezwykłego, onirycznego epilogu (flafolety wiolonczeli i fortepianu w wysokim rejestrze). Te ostatnie takty zagrane przez Buchowską i Min zdały się jakby zaczarować publiczność; dopiero po chwili rozległy się gromkie brawa.

Izabela Buchowska potrafi wydobyć z wiolonczeli niezwykle piękny, ciepły dźwięk. Zwłaszcza niskie tony cechuje bogactwo i gęstość. Bardzo podobało mi się *Pezzo capriccioso* Piotra Czajkowskiego zagrane w drugiej części. Artystki dobrze używały szerokiej frazy potrzebnej do "wyśpiewania" tej rzewnej rosyjskiej melodii. Szybkie części z kolei były pikantne i zagrane z należytą precyzją.

Wykonana na początku drugiej części koncertu druga część *Bagatelli* Smorągiewicza przygotowała słuchaczy do słynnej *Sonaty wiolonczelowej d-moll* Dymitra Szostakowicza. *Bagatella* zakończyła się trzema try-

tonami, czyli dysonansem o wyjątkowo nieprzyjemnym brzmieniu. W ten sposób została "zapowiedziana" sonata Szostakowicza – utwór, który najlepiej chyba można określić wyrażeniami gorzki, posępny. Podobały mi się części wolniejsze – pierwsza i trzecia – zagrane z dobrą dynamiką. Części *Allegro* – druga i czwarta – mogłyby być wykonane bardziej charakterystycznie, wręcz z teatralnym przerysowaniem, które w muzyce Szostakowicza i Prokofiewa jest jak najbardziej na miejscu. Doceniam jednak oczywiście taką – bardziej zachowawczą, ale przemyślaną i logiczną interpretację całości sonaty.

Izabela Buchowska studiuje obecnie w Mannes School of Music. Wcześniej studiowała wiolonczelę w Poznaniu oraz w Lubece jako stypendystka prestiżowego Deutscher Akademischer Austausch Dienst. Występowała na wielu festiwalach i współpracowała z wieloma orkiestrami, między innymi z Schlezwig-Holstein Festival Orchestra. Szczególnym zainteresowaniem darzy artystka muzykę współczesną.

Klara Min ma za sobą już wiele koncertów i nagród na konkursach w ojczystej Korei, USA i Europie. Współpracuje z kompozytorami – Henrym Martinem i Johnem Corigliano.

MARTA WRYK